Ner 19. ROK 1846. SOBOTA 24 STYCZNIA.



Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	26" 10, 731	+ 6° 1	2, 50	PPł. Zachodni średni	Chmurno	Deszcz
23	2	10, 346	+ 6, 9	3, 03	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	10	11, 815	+ 6, 0	2, 60	ZPł. Zachodni ,,	Chmurno	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 19 *Stycznia.* —

N. Pan, na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, w dniu 6 stycznia 1846 r., najmiłościwiéj udzielić raczył wizytatorce Sióstr Miłosierdzia w Królestwie Polskiem i Przełożonéj Instytutu Sgo Kazimierza w Warszawie, Tekli Żukowskiéj, krzyż złoty, z ozdobami brylantowemi; zaś Przełożonéj Sióstr Miłosierdzia przy Szpitalu Płockim, Maryannie Romanowskiéj; zostającéj przy wizytatorce Sióstr Miłosierdzia w obowiązkach sekretarki, Anieli Gołaszewskiéj; Przełożonéj Sióstr Miłosierdzia w Szczebrzeszynie, Justynie Kumińskiéj; Starszéj Zgromadzenia Sióstr Miłosier. w Pułtusku, Małgorzacie Łątkowskiéj; Starszéj Zgromadzenia Siósт Miłos. przy Szpitalu Sgo Wincentego w Lublinie, Maryannie Kołasińskiéj; Starszéj Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia przy Domu Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie, Agnieszce Kościukowskiéj; — zwyczajne krzyże złote na takichże łańcuchach.

— *Petersburg* 2 *Stycznia.* —

Dyrektor głównego Obserwatoryum Pułkowskiego, nadesłał do gazety Petersburgskiéj następującą wiadomość: »Planeta niedawno odkryta przez pana Henke w Driesen, dostrzeżona była dnia 14 grudnia i z Obserwatoryum Pułkowskiego, jeśli się uda wkrótce wykonać jeszcze dwie, również dokładne obserwacye, to można będzie niezwłocznie przedsięwziąć wyrachowanie drogi tego ciała niebieskiego, i wyrzec, czy nie należy ta planeta do gruppy czterech dotychczas znanych asteroid (drobnych planet) Cerery, Pallady, Junony i Westy, które, w równych prawie od słońca odległościach przebiegają swe drogi między Marsem i Jowiszem, i zdaniem astronoma Olbersa, stanowią część jednéj wielkiéj planety, rozbitéj jakąś katastrofą. Śmiała ta hypoteza Olbersa, przez oznaczenie drogi teraz odkrytéj planety, zapewnie nowo stwierdzoną zostanie.

— *Austrya* 3 *Stycznia.* —

W czasie wojskowych obrotów wykonywanych w przeszłéj jesieni, małe dziecko znajdując się nagle pośród szwadronu huzarów pułku Cesarz Mikołaj, miało zostać roztratowane, gdy jeden z pierwszych w całym galopie pędzących huzarów, pochyla się, porywa dziecko, sadza przed sobą na siodło i zatrzymuje przy sobie do końca obrotów. Ten huzar był przez długi czas bohaterem powszechnych rozmów, i portret jego zamieszczono w jednym dzienniku tutejszym. W szwadronie uszykowanym przed pałacem, gdzie wysiadł Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski, znajdował się ten waleczny człowiek, jak go tu nazywają; Cesarz zbliżył się do niego, rozmawiał z nim przez kilka minut i serdecznie uściskał mu rękę. Mówią że Jego C. Mość kazał mu wręczyć podarunek w dość znacznéj kwocie pieniężnéj.

— *Prussy.* —

Według *Gazety dla Pruss*, poszukiwania policyi wykryły, że w Królewcu znajduje się 755 dzieci obowiązanych chodzić do szkół, które jednak nie uczęszczają do nich.

— *Berlin* 10 *Stycznia.* —

W wilię Nowego Roku, z uderzeniem godziny 12 w nocy, wszystkie uprzywilejowane domy prostitucyjne zostały tu zamknięte, a mieszkanki ich częścią do miejsca urodzenia, częścią w domu zarobkowym lub w służbie umieszczone.

W miejsce zmarłego biskupa protestanckiego w Jerozolimie, p. Alexandra, ma być mianowany missyonarz tutejszéj gminy anglikańskiéj, Dr. Belson, który podobnie jak Dr. Alexander jest przechrztą.

— *Paryż* 8 *Stycznia.* —

Rząd otrzymał następującą telegraficzną depeszę, która d. 30 z. m. telegrafem nadeszła do Algieru a z Milianah pod tymże dniem jest datowana: »Dowodzący Jenerał dywizyi do Je-

nerała Porucznika Bar: (Dowódzca Rivet pisze do dowódzcy Tenietu el Had); Wczoraj dn. 23 stoczyliśmy bitwę z Abd-el-Kaderem osobiście, który miał 6 do 700 regularnéj jazdy przy sobie. Bitwa była wyborna. Regularne wojsko oczekiwało na nas w odległości na 20 kroków. Jazda nasza okazała się podziwienia godną. Pod Emirem został koń zabity. Bu-Maza z swą jazdą był także w téj bitwie obecny.

Równocześnie z telegraficzną depeszą z Milianah nadszedł do rządu następujący raport jenerała Bar: »Od dnia 20go nie otrzymałem żadnego pisma od Marszałka Jeneralnego Gubernatora. Dowiedziałem się tylko, że dn. 23 miał się znajdować nad wyższym Riu. Jenerał porucznik Bedeau donosi mi, pod d. 26 zeszłego miesiąca, że różne oddziały Beni-Dżaadów poddały się, i że nasz kalifa Si-Mahiddin zaręcza teraz za przyszłe spokojne zachowanie się tego pokolenia. Jenerał nie ma żadnéj obawy względem Aribów i Ben-Selimanów, jak i względem Mahiddina, który ma przybyć do Algieru towarzysząc wybranym przez niegoż naczelnikom Beni-Dżaadów. Wiadomości z prowincyi Konstantyny są zupełnie zaspokajające. Jenerał Reveu powrócił do Milianah, dokąd go Marszałek przysłał, dla objęcia na nowo kierunku interesów swego obwodu. Jenerał Comman zajął dobre stanowisko nad rz. Wed-Ruina, zkąd jeden z wąwozów Waranserisów ma na oku, i swoją obecnością bronić może Atafów i Branzów, których niepokoiły pogróżki Abd-el-Kadera. Beni-Buduanowie podburzeni przez Elsghira niedawno mianowanego przez Abd-el-Kadera kalifę, uderzyli na obóz Jenerała Comman; ale nie zrządzili żadnéj szkody; zrobiono na nich zasadzkę i wiele ludzi im ubito; poczem się już więcéj nie ukazali. Pułkownik St. Arnaud był dn. 24 w Adża Kale, w bardzo korzystnem stanowisku, zkąd zasłaniał Zendiów, i doliny Wed-el-Ardżem, Wed-Sayl i Wed-Isly.

Moniteur donosi urzędownie o zaślubinach siostry Xcia Bordeaux w następujący sposób: Margrabia Brignole-Sale, sprawujący interessa Lukki, złożył Królowi Jmci list od J. K. W. Infanta Xcia Lukki z zawiadomieniem o zaślubinach dziedzicznego Xięcia jego syna, z J. K. W. Xżną Ludwiką Maryą Teressą de Bourbon, córką J. K. W. Xcia Berri.

Poseł Marokański przesłał Prefektowi Sekwany 5000 fr. dla rozdania ich pomiędzy ubogich bez różnicy wyznania. Te pieniądze przeznaczone zostały na opał dla ubogich.

Budują teraz na wierzchołku obserwatoryum paryzkiego gabinet spostrzeżeń, którego ściany i sufit są z czystego kryształu. Tamto pracować będzie p. Arago dla uważania biegu gwiazd, planet i komet za pomocą olbrzymiego teleskopu, który właśnie jest w robocie. Spodziewają się, że to nowe przeźroczyste obserwatoryum ukończone zostanie na lipiec.

— *Dnia* 9 *Stycznia.* —

Rodzina królewska wkrótce ma odwidzić kościół katedralny w St. Denis. Xiążę Nemours odbędzie na polu Marsowem w tych dniach wielki przegląd 25 batalionów piechoty, 28 szwadronów jazdy i kilka bateryj artyleryi. Poseł marokański zaproszony został na to wojskowe widowisko. Pan Guizot dał wczoraj objad dla tego posła; zaproszonych było 50 osób. Po obiedzie był świetny i liczny wieczór. Towarzystwo koncertowe, wspierane przez 100 uczniów konserwatoryum muzycznego, wykonało sztuki Glucka, Haendla, Bethowena, Webera i Rossiniego. Poseł zdawał się być nadzwyczaj zadowolony wszystkiem co widział i słyszał. Rozmawiał za pośrednictwem tłómacza z damami, które mu się kazały przedstawić.

Zawarty za pośrednictwem francuzkiego podróżnika Rochet d'Hericourt traktat handlowy między Francyą i Sahle-Sallasi, królem kraju Choa w Abyssynii, został przez rząd ratyfikowany.

Na wczorajszem posiedzeniu izby parów, po odczytaniu projektu do adresu, wicehr. Dubuchage podał wniosek o odroczenie rozpraw, z powodu że nie było jeszcze dosyć czasu do roztrząśnienia dokumentów złożonych przez ministrów; ale izba po jednem wątpliwem głosowaniu oświadczyła się za rozpoczęciem rozpraw. Całe posiedzenie zajęła czytana mowa wicehr. Villers du Terrage, o ogólnéj polityce ministerstwa, i rozprawa między p. Cousin i ministrem Salvandy względem świeżo przeistoczonéj rady uniwersyteckiéj.

Jenerał Leydet złożył na biórze izby deputowanych petycyę jenerała Donnadieu dotyczącą wypadków zaszłych w Grenobli w r. 1816. Petycya ta tworząca poszyt ze 110 stronnic złożony, opatrzona jest piśmiennemi dowodami.

— *Londyn* 6 *Stycznia.* —

W Birmingham odbyło się wczoraj zgromadzenie wolnego handlu, na którem pochwalono plan związku Anti-corn-law-league w uzbieraniu funduszu 250,000 f. st. i postanowiono otworzyć natychmiast subskrypcyę, końcem uzupełnienia powyższego funduszu.

Wyspa Guernsey ma być postawiona, podobnie jak wyspa Jersey, w stanie obronnym za pomocą obszernych fortyfikacyj. Dz. *Jersey Times* uważa to rozporządzenie rządu za tem stósowniejsze, gdy i Francuzi w téj chwili, zakładają trzy małe fortece na wysepce Hausey, nad wejściem do kanału panujące, pomiędzy Francyą i wyspą Jersey leżącéj, a oprócz tego znacznie powiększają fortyfikacye w St. Malo, oraz we wszystkich miastach portowych Bretanii i Normandyi.

Szeregi wyższéj arystokracyi angielskiéj przerzedziły się w upłynionym roku znacznie, umarło bowiem 28 Parów W. Brytanii, a mianowicię 4ch margrabiów, 13 hrabiów, 1 wicehrabia (Viscount) i 10 baronów, nadto zmarło 21 baronetów. W roku 1844 utraciła Anglia 19 Parów i 29 baronetów, w 1843 r. 20 Parów i 31 baronetów. Szereg zmarłych w prze-

szłym roku zakończyła śmierć hr. Pontarlington, który podobno w skutek zrujnowanego majątku, przez zażycie trucizny życie sobie odebrał.

Już wspomnianem było, że przybycie posła tunetańskiego ma na celu układy o uznanie Beja jako niezawisłego władcę. *Semaphore de Marseille*, mówi w tym względzie: »Urzędowe uznanie politycznéj niezawisłości Beja tunetańskiego, jest dla téj rejencyi kwestyą żywotną, od niéj zależą wszystkie interesa handlu, rękodzielnictwa i oświaty. Achmed Bej jest otwarta głowa, wytrwały w swych planach ulepszenia, w których rozwinięciu doznaje tylko przeszkód przez trudność swego politycznego stanowiska. Sułtan w Konstantynopolu wyrzekł się posrednio swych pretensyj, nadając Bejowi paszalik tunetański dożywotnie bez żadnego haraczu. W Londynie uznano pośrednio niezawisłość Beja, zawarłszy z nim traktaty handlowe. Gdy Bej dla pomnożenia swych dochodów, monopol tabaki zaprowadził, Anglia była pierwszem mocarstwem, które to przyznało, chociaż hattiszeryf Porty zniósł wszelkie monopola. Gdy Anglia wynurzyła życzenie zniesienia handlu niewolnikami w rejencyi Tunis, Bej nie ociągał się ani chwili w zadosyćuczynieniu temu żądaniu.

— *Dnia 9 Stycznia.* —

Dwór królewski znajduje się téj chwili w Claremont. Dnia 20 przybędzie królowa do miasta, aby w dniu 22 osobiście zagaić zgromadzenie Parlamentu, poczem nazajutrz uda się rodzina królewska na 8 lub 10 dni do Osbornehouse na wyspie Wight.

Onegdaj umarł tu w 73 roku swego życia lord Granwille Leveson Gower, za ministerstwa Pitta poseł przy dworze rossyjskim, a póżniéj aż do ustąpienia lorda Melbourne poseł w Paryżu. W roku 1833 otrzymał tytuł hrabiego. Syn jego lord Leweson, członek parlamentu odziedzicza tytuły i godności jego.

— *Konstantynopol 24 Grudnia.* —

Wpływ Reszyda Paszy na Sułtana wydaje już owoce. Dziś wyszedł firman sułtański, mocą którego wszyscy uwięzieni tu uczestnicy ostatniego powstania w Albanii, zostali ułaskawieni i otrzymali pozwolenie wrócenia do ojczyzny swojéj, a oprócz tego dostali od Sułtana wsparcie pieniężne na drogę. Liczba tych więźniów wynosiła jeszcze blisko 2,000, pomimo panującéj między niemi wielkiéj śmiertelności. Wielu z nich było na śmierć skazanych a potem na 25letnie galery ułaskawionych. Pomiędzy niemi znajdują się Bejowie, kapitanowie i ulemowie z pierwszych familij Albanii. Ta powszechna amnestya wywrze bardzo pomyślne wrażenie na Albanię.

Onegdaj ogłoszono drugi firman, według którego wszystkim publicznym urzędnikom jak najsurowiéj zakazano przyjmować podarunki, noszące na sobie cechę przekupstwa. Kto się dopuści przedajności, zostanie usunięty, z kraju wygnany lub w miarę przewinienia jeszcze surowiéj ukarany.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Stycznia.

Mentzel Wojciech, Zadik Teodor, Schrejber Wilhelm, Schweitzer Ferdynand, Liersch Wilhelm, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bilski Władysław ob., Brzeski Wojciech ob., do Polski; -- Alexieff kuryer ces. ros., do Galicyi; -- Brejtkopf Karol, Marwedel Teodor, Meinheimer Emmanuel, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6593.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby P. Elżbiety 1° Pfeiffer, 2° Strzeleckiéj w imieniu syna swego Jana Pfeiffer z mocy udzielonéj sobie od tegoż plenipotencyi działającéj, wniesionéj o przyznanie temuż Janowi Pfeiffer legatu w summie złp. 11,000 przez ś. p. Barbarę Pfeiffer testamentem własnoręcznym w Krakowie dnia 11 Września 1836 r. zdziałanym uczynionego, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. hyp. z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku po ś. p. Barbarze Pfeiffer z summy Złtp. 9000 na kamienicy w Krakowie w gminie III. pod L. 357 stojącéj, —z summy Złtp. 10,000 na kamienicy w Krakowie w gminie IV. pod L. 438 hipotecznie zabezpieczonych, — tudzież z summy Złtp. 6,000, oraz z summy Złtp. 1,000; wedle osnowy testamentu ś. p. Barbazer Pfeiffer należeć mających, składającego się, aby z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, legat wyżéj wzmiankowany, zgłaszającemu się obecnie P. Janowi Pfeiffer przyznanym zostanie.

Kraków dnia 9 Grudnia 1845 roku.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński.

(3r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 3334.

EDYKT.

Ze strony C. K. Sądu Szlacheckiego Stanisławowskiego czyni się niniejszym wiadomo, iż na d. 18 Stycznia roku 1842 w dobrach Dołpatowce w Galicyi austryackiéj obwodzie Stryjskim położonych, zeszedł z tego świata bezdzietnie i bez testamentu dzierżawca dobr tychże dożywotni *Karol Skic* albo *Kic*, a gdy te-

mu C. K. Sądowi Szlacheckiemu krewni zmarłego, którzyby podług tutejszo krajowych praw sukcessyjnych pozostały majątek odziedziczyli, są niewiadomemi, przeto niniejszym edyktem wzywa się wszystkich bliższych krewnych zmarłego, a w szczególności panią ze *Skiców Zachin*, by związek pokrewieństwa z tymże zmarłym *Karolem Skicem* wiarogodnemi dokumentami udowodniły i pozostały po nim spadek w przeciągu roku przyjęły lub takowego się odrzekli, gdyż w razie przeciwnym takowy dla niezgłoszenia się spadkobierców, C. K. Fiskusowi przyznanym by został.

Z resztą zostawia się mniemanym spadkobiercom wolność wtym względzie udania się lub do ustanowionego Kuratora Massie Adwokata krajowego Wgo Minasiewicza, lub też obronę praw swoich powierzenia zastępcy innemu.

z Rady C. K. Sądu Szlacheckiego.
Stanisławow dnia 30 Kwietnia 1844.

ıa (2r.)

Pisarz Trybunału.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Joanny Heggenberger po ś. p. Szymonie Heggenberger pozostałéj wdowy, w imieniu swem własnem, i jako Matki i Opiekunki małoletnich po tymże pozostałych dzieci, czyniącéj, w Krakowie przy Rynku Głównym pod L. 457 zamieszkałéj, na skutek wyroku Trybunału Wydziału I. w dniu 17 Kwietnia 1845 roku, zaocznie, tudzież wyroku z d. 23 Grudnia 1845 roku ocznie zapadłego, prawomocnego, i z mocy uchwały Rady familijnéj z d. 13 Września 1845 roku przez Wysoki Trybunał zatwierdzonéj, sprzedaną zostanie w drodze wywłaszczenia przez licytacyą publiczną kamienica w Krakowie przy Rynku Głównym pod L. 456 stojąca, do PP. Antoniego i Barbary Urasińskich małżonków należąca, — granicząca od południa z Głównym Rynkiem Miasta Krakowa, od wschodu z kamienicą P. Józefa Kremera Nrem 457 oznaczoną, od zachodu z kamienicą Nro 455 P. Emilii z Krajewskich Jakubowskiéj, P. Franciszka Jakubowskiego małżonki własna, na północ z tyłami kamienicy Nro 459 Pani Józefy Gostkowskiéj wdowy własnéj, a to pod warunkami następującemi:

1) Cena szacunkowa powyżéj wzmiankowanéj realności, na skutek wyroku Trybunału dnia 23 Grudnia 1845 roku, ocznie zapadłego, polecającego wydanie obwieszczeń nowych na dwa następne termina licytacyi ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie Złp. 71,279 w monecie srebrnéj, która w braku licytantów na trzecim dopiero terminie do 2/3 części zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny, zaraz na tym terminie licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część szacunku, w monecie srebrnéj *courant*, od którego złożenia *vadium* Joanna Heggenberger popierająca sprzedaż z tytułu wspólności majątkowéj jest wolna.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe jeżeliby się jakie okazały, a to stosownie do przepisów prawa i takowe z wylicytowanego szacunku potrąci.

4) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata takową popierającego, a to niezwłocznie po wyroku takowe zasądzającym, i te z szacunku potrąci.

5) Summy widerkaufowe pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100 i takowe również z szacunku potrącone zostaną.

6) Resztujący szacunek wypłaci nabywca po prawomocności klassyfikacyi wierzycielom użytecznie umieszczonym za assygnacyami Sądowemi, a to z procentem po 5/100 od daty licytacyi.

7) Po dopełnieniu warunku 2, 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

8) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi, utraci *vadium* i nowa licytacya, na koszt i stratę jego ogłoszona będzie.

9) Każdemu wolno będzie w ciągu tygodnia po dniu w którym nastąpiło przysądzenie, podać w kancellaryi Trybunału osobiście, lub przez szczególnego pełnomocnika summę wyższą byleby ta przechodziła przynajmniéj 1/8 część summy głównéj sprzedaży, która to część wraz z *vadium* warunkami licytacyi oznaczonem do depozytu Sądowego złożoną zostanie.

10) Nabywca od dnia licytacyi, obowiązanym będzie tymczasowo opłacać procenta, bez odwoływania się do nieukończonéj klassyfikacyi od tych summ Justytutowych i Rządowych, które będąc prawomocnie na hypotece umieszczone, mieszczą się łącznie z summą produkcyj uprzywilejowanych, w 3/4 częściach wylicytowanego szacunku, przez co jednakże skutki klassyfikacyi w niczem nadwerężone być nie mają.

Do licytacyi téj wyznaczone były trzy termina, z powodu jednak, że na pierwszym terminie licytacya od summy Złp. 71,279 nie doszła do skutku ntrzymują się dalsze dwa termina; — to jest:

Na dzień 10 Lutego } 1846 r.
Na dzień 10 Marca }

Sprzedaż rzeczonéj nieruchomości odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału w Krakowie w gmachu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rano poczynajac, a to za popieraniem Adwokata Gołęberskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 500 zamieszkałego.

Kraków dnia 21 Stycznia 1846 roku.

Librowski.

Doniesienie prywatne.

Wzywam niniejszém wszystkich moich dłużników i wierzycieli, aby z wszelkiemi należytościami i pretensyami, do mnie się odnoszącemi, zechcieli zgłosić się najdaléj do końca miesiąca Marca r. b. a to celem ostatecznego załatwienia takowych na drodze dobrowolnéj ugody.

(1r.) *Tessarczyk.*